

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 31 lipca.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Ignacego Lojoli. — Jutro: Piotra w okowach. — Gr.-kat. Dziś: 18. Jemyliana. — Jutro: 19. Makryny. — Słowiań. Dziś: Ludomira. Jutro: Bolisława.

Wschód słońca 4:40, zachód 7:31.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 2:25; do Strýja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Betzka 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedzielę i rzym.-kat. święta o g. 1:35; do Szczerca 10:45 w niedzielę i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedzielę i rzym. kat. święta.

Pociągi spieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:50 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedzielę — 1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) do końca sierpnia zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przedpołudniowych za zgłoszeniem. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszycki, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtórki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

38)

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

Minę miał taką, jak kot, który się wgrzebał w miękkie i ciepłe legowisko; wzrok jego z niewymowną rozkoszą ślizgał się po wykwintnym obszarze sklepu, po licznych, oszklonych gablotach, aż opierał się wreszcie na stojącym we drzwiach bogato wyszamerowanym szwajcarze, przed którym on, Samuel, mimowoli zdjął kapelusz. I poci? Dostyc było dwoma palcami dotknąć runda. Drugi raz już tak zrobi. Albo nie, lepiej już wcale nawet nie spojrzeć w stronę tamtego, żeby się broń Boże znowu nie pomylić. Aurénard, ten to się umie postawić; przeszedł kolo szwajcara z rękami w kieszeniach i z łaską w kości słoniowej, zatknął pod pachą i ani mrugnął.

Aurénard stał w tej chwili w przeciwnym rogu kantoru i rozmawiał z James'em York. Po chwili podszli obaj do balustrady. James miał tę swoją minę od wielkopaństwa, zaś małe oczka Aurénard'a wyglądały jakby pływały w bulionie, a twarz miał krwią nabiegłą.

— Punkt o piątej popołudniu codziennie proszę sklep zamykać — mówił James — od piątej do szóstej będzie się składało do kartonów nowo otrzymane fotografie, od szóstej do siódmej obrachunek kasowy.

— Samuel, ty sobie zanotuj — jękał Aurénard

Listy z Czech.

„Zbratanie narodów słowiańskich“ — oto co się słyszało ze wszystkich ust podczas zlotu. A owszem, prócz nas były tam wszystkie słowiańskie narody: Bułgarzy, Czarnogórcy, Kroaci, Serbowie, Rusini, Rosyanie (generałowie incognito, radcy i uniformowana studenterya) grało się wszystkie hymny słowiańskie, i „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Boże caria chrań“. Że nas równocześnie nazywa się w Rosyi „innoplemieńcami“, że pozbawia się nas dwie trzecie reprezentacji narodowej, że to robią ludzie „rdzennie ruscy“, tak mile w Pradze widziani — na tem nie zależy. Że równocześnie Rusini, podnosząc fałszywe lamenty, oczerniają nas gdzie mogą, a w Czechach znajdują chętny posłuch, że Czesi sami zarzucają nam „niesłowiańską“ politykę — to też drobnotka. Tak tedy znaleźć tu mogliśmy byli najszybszych dzisiaj naszych — nieprzyjaciół w najzupełniejszej zgodzie i porozumieniu.

Powiedzmy to sobie szczerze i prosto. Nie potrzebujemy się niczem kępować. Nas się przecie nie oszczędza. Prasa polska milczy, a to jest źle. Obrońców w prasie czeskiej nie mamy ani w naszej sprawie z Rusinami, ani w naszej ciężkiej walce z Północnym Niedźwiedziem. Nietylko rusofilskie „Narodni Listy“, ale nawet realistyczny „Czas“ nazywa nas ciemniźcicielami Rusinów, a nasze słuszne wymagania w Królestwie Polskim nazywa się wygórowanymi.

Nie ludźmy się. Czeski panslawizm rozkwitł w rusofilstwo. To jest fakt.

W zapatrywaniach czeskich na kwestyę polsko-rosyjską przeważa tendencya do jakiegoś kompromisu; jest to oczywiście teoryzowanie bezskuteczne i bezowocne.

Skąd wogóle Czesi przychodzą do pośredniczenia w tych sprawach? Coż o Rosyi wiedzieć mogą oni, od wieków przykuci do organizmu monarchii austriackiej i wraz z nią pędzący życie państw środkowo-europejskich? Gdy my wieki całe walczyliśmy z Rosją — ergo zjemy z nią — gdy my znamy najodleglejsze jej zakątki, cały jej mechanizm, gdy mamy za sobą długowiekowe doświadczenie i bądź co bądź setki tysięcy wspólnych, choćby tylko handlowo-przemysłowych interesów, naraz mamy politykę swoją opierać na powierzchownych, a czasami wprost śmiesznych spostrzeżeniach kilku zaciekleńców ideologów?

Rosya imponuje Czechom swą siłą. W czym ta siła? W armii? Znamy ją aż nadto dobrze i to nietylko z wojny rosyjsko-japońskiej, ale z niedawnych własnych doświadczeń. W sile moralnej? Dowodzą jej milionowe złodziejstwa i sławne przekupstwo, chytra, fałszywa a brutalna polityka rządu prowokującego, urządzającego pogromy, doprowadzającego do ruiny miliony

wzbudzony — panie York, ja... ja nie mogę tego jeszcze zapamiętać, że ja musiałem sobie stać w ścisku jak byle kto, wtedy kiedy on, ten wielki człowiek, przyszedł zgóry i miał komunikację z prezydentem. Dlaczego mnie tam nie zawołał?... Panie York! i co tam było w tem pudełku, co on spuścił na balkon?

— Telefon, panie Aurénard.

— Niech pan sobie ze mnie żartów nie robi. Dlaczego mi pan nie powiesz odrazu, że tam był marcepan?

— Kiedy naprawdę telefon.

— A poci? Z kim on potrzebował się rozmówić?

— Widocznie potrzebował, kiedy się rozmawiał.

— A czy to było co bardzo ważnego?

— Nie.

— Jakto nie było ważne? Jak to może być, żeby to nie było ważne?

— Może było ważne dla kogo, ale nie dla pana, panie Aurénard.

— Tego pan nie może wiedzieć, panie York, ja się dowiem, to ja sam będę wiedział, czy to dla mnie ważne, czy nie.

— No więc dobrze, jeżeli pan chce koniecznie. Pytał się, czy z jednego rozbitego pancernika będzie tyle żelaza, co z ośmdziesięciu pięciu lokomotyw.

Na Aurénardzie aż pocierpła skóra. Przypomniał sobie wielką ilość swoich akcyj okrętowych.

— Ja nie mam żadnych papierów na okrętach — skłamał prosto z mostu — ani na lokomotywach, więc mnie to nic nie obchodzi. Ale kto ma takie akcje, to on będzie miał dużo pociechy, jak się z nich zrobi polamane żelazo.

poddanych. Ogólna anarchia i dezorganizacja, demoralizacja w kościele, w armii, w marynarce, w rządzie, z jednej strony milionowe kradzieże, z drugiej krwawe masakry, rzezie, z jednej strony Duma i konstytucya, z drugiej zawalenie się Taurydzkiego pałacu i żądanie wydania 50 przeszło posłów; bizantyzm, bezprawie, nieuczciwość, słabość na zewnątrz i na wewnątrz.

Przypuśćmy jednak, że państwo to, chociaż przechodzi ciężką krizis, jest zawsze przecie jeszcze wielkiem, słowiańskim państwem, broniącym interesów Słowiańszczyzny. Tak wierzą Czesi.

A tymczasem państwem tem de facto rządzi wspólny nam nieublagany wróg — Niemiec, ba, gorzej, Prusak pomorski, którego jedynym dążeniem jest zgnieść żywioł polski, przez co chyba Słowiańszczyzna nic nie zyskuje.

Prawdą jednakże jest, że państwo rosyjskie ma wciąż jeszcze dość siły, aby pastwić się nad bezbronnym narodem. Coż z tego? Nam bezbronnym a zagrożonym, ta siła nie imponuje. Rozdzieleni między trzy mocarstwa, bez armii i samodzielnosci — nie boimy się. I jak dawniej bojowaliśmy po wszystkich pobojuwiskach Europy, ba, Ameryki i Azji nawet, dla idei, tak dziś walczyć dalej, nie ustępując ani na krok, nie odnosząc, prawdę mówiąc, ciągle jeszcze żadnych zwycięstw, żadnych zysków, wyjąwszy moralnej natury. I nas długoletnie doświadczenie zdołało nauczyć, że siła fizyczna bez moralnej jest niczem — o czem Czesi zdają się zapominać.

W tej chwili jesteśmy osamotnieni. Nigdy nie mieliśmy sprzymierzeńców, często przyjaciół, którzy nas nadużywali. Do starych wrogów przyłączyli się nowi. Powstają przeciw nam ci, z którymi dotychczas jednym życiem żyliśmy i wspólnie przelewali krew, wspólnie cierpieli. Nietylko Rusini, ale nawet Litwini odrywają się od nas, którzy całą swą egzystencję zawdzięczają tylko nam, boć inaczej dawnoby już Kowno lub Wilno było stolicą kolonii krzyżackich. I wszystkim się zdaje, żeśmy słabi.

Ale nam ciągle jeszcze siła nie imponuje. Przywykliśmy do walki z przemocą, a nawet dziś, opuszczeni więcej niż kiedykolwiek, a oczerniani przez wszystkich, nie szukamy ani sprzymierzeńców, ani przyjaciół, przeciwnie, trwamy przy swem zdaniu, choćbyśmy sobie nawet mieli tem kogoś zrazić.

Sądzę, że dla narodu polskiego nadszedł czas próby. Zobaczymy, cośmy jeszcze warci.

* * *

Skąd wzięły się sympatyje rosyjskie w Czechach?

Czas przebudzenia się narodu czeskiego wypada na początek XIX wieku, na wojny napoleońskie. Napoleon nie był sympatycznym w Czechach, przeciwnie, groźny bóg wojny zniechęcony był powszechnie wraz z swoimi Francuzami. Czechy wyczerpane poborem i po-

— Toteż mówiłem odrazu, że pana to nic nie potrzebuje obchodzić — zauważył James złośliwie.

W tej chwili wszedł służący w libery i wręczył zamkniętą kopertę jednemu z subjektów, który ją oddał panu York. Ten przebiegł pismo oczyma i zwrócił się do służącego.

— Proszę powiedzieć jego ekscelencyi, że firma będzie miała zaszczyt służyć mu za godzinę.

— Po chwili namysłu podał list obu wspólnikom.

— Prezydent życzy sobie odwiedzin firmy, a firmą to jestem ja — dodał w formie wyjaśnienia.

— Czy pan sam pójdzie, panie York?

— Nie. Prawdopodobnie wezmę z sobą którego z subjektów.

— Pan m nie weźmie z sobą — rzekł, prostując się Aurénard — ja chętnie poniosę pakiecik. Onnie jest ciężki.

James namyślał się chwilę z przymrużeniami lekko oczami.

— Co pan tam chce właściwie? — zapytał niedbale.

— Ja jestem szef. Pan sobie może być moim zwierzchnikiem, ile się panu podoba, ale ja także jestem szef. Ja potrzebuję mieć stosunki ze znakomitymi ludźmi. Już ja potrafię się zachować.

James zatknął w zęby papierosa.

— Wstańno pan.

Aurénard podniósł się z godnością.

— Prosto się trzymać.

Dawny jego pryncypał wyprężył pierś i zadarł nosa, jak mógł najwyżej do góry.

C. d. n.)

datkami, zniszczone wojną pragnęły pokoju. Stąd też, gdy Suworow na czele potężnej armii rosyjskiej zjawiał się naraz w Czechach, jako sprzymierzeniec cesarski, powitano go z zapalem i radością; cóż dopiero, gdy się pokazało, że z żołnierzami jego armii można się porozumieć, że jestto armia potężnego „słowiańskiego” państwa!

Różnemi drogami szła historia narodu czeskiego i polskiego. Dla nas burza napoleońska była ostatnią nadzieją, my wszędzieśmy szli z nim razem, a gdy u nas tysiące osierociłych kłęby imienia sprawy rzezi praskiej, w Pradze czeskiej tysiące zachwyciły się nim, jako przedstawicielem wielkiej, silnej, potężnej słowiańskiej monarchii.

Nie można się dziwić, że dla uciśnionych przez przemoc niemiecką Czechów, widok rosyjskiej armii był źródłem najróżniejszych marzeń, pocięchy i radości. Potrzebowali wówczas koniecznie oparcia się o pobratymca silnego i potężnego. Nie można myśleć, aby ludzie z Zjazdu słowiańskiego z 1848 roku nie zdawali sobie sprawy z najróżniejszych błędów i niedostatków rosyjskiej organizacji społecznej. Nie czas jednak wówczas było oglądać się na to. W nadziei, że wszystko zmieni się na lepsze, jak tonący brzytwy, chwycili się idei panlawistycznej.

Doszło ostatecznie do tego, że gdy w Warszawie wybudowanie każdej nowej cerkwi uważa się za pohańbienie miasta, to w Pradze jeden z najpiękniejszych kościołów poświęcono na cerkiew ruską prawosławną. I tak na Rynku Staromiejskim, obok starego ratusza naprzeciw kościoła P. Maryi Tyńskiej, głównej świątyni husyckiej, stoi dziś prawosławna cerkiew, symbol zacofoania, pomnik wschodniej, bizantyjsko-tatarskiej kultury.

Chcąc się wyzwolić z pod przynajmniej ich przewagi kultury niemieckiej, a szukać pomocy w związku i solidarności słowiańskiej, chcieli Czesi przejść na prawosławie. Zaślepieni fizyczną potęgą monarchii rosyjskiej w niej widzieli swój ideał, ku niej zwrócili się ze swymi nadziejami.

Nas przeoczyli.

Nagła miłość dla idei pozwoliła kulturalnemu narodowi czeskiemu zamknąć oczy na barbarzyństwa Niedźwiedzia Północy. Ani zbrodniczość, ani skandale, ani pogromy, ani gwałty nie ostudziły w nich zapalem i wzajemności słowiańskiej, tej dziwnej „wzajemności”, niezłej na krzywdy 12 milionowego w Rosyi narodu polskiego. Synom dawnych „bojowników bożych”, w głąb Niemiec wdzierających się ze swymi żelaznymi cepami, potomkom prześladowanych tak okrutnie „Braci czeskich” nie mówily nic rzezie, jak krozańska, wywłaszczanie Polaków z ziemi na Litwie itp.

Nad całą martyrologią narodu polskiego, nad wszystkim, nad czem nam się serca krwawiły, przechodzili Czesi z niezwykłą łatwością do porządku dziennego, nie ustając w swej miłości dla silnego „brata Słowianina”, który za całą serdeczność i przychylność de facto w zamian nic nie dawał, prócz kilku delegacji z okazji jakichś uroczystości.

Nie wymagam sentymentalizmu od polityki, nawzajem jednak nie lubię w polityce podszycania się pod płaszczyk ideowości.

Dziś, gdy dawna idea państwowości rosyjskiej zbankrutowała moralnie, a bankrutuje i finansowo, gdy „sila” monarchii rosyjskiej nie wystarcza nawet do utrzymania wewnętrznego porządku, gdy samo rosyjskie społeczeństwo brzydzi się zgnilizną organizacji państwowej i komedią konstytucyjną, dziś ocknęli się Czesi wobec kompromitacji zmuszeni do utrzymywania stosunków z „czarną sotnią”, synonimem zacofoania i konserwatyzmu.

O, nie wstydzmy się tego silnego wyrażenia. Nie tak to dawno, jak „Klub słowiański” w Pradze wysłał telegram gratulacyjny na zjazd „istanno ruskich ludiej” w Kijowie, a obecność generałów rosyjskich na zlocie sokolskim i odegranie hymnu rosyjskiego bynajmniej tym stosunkom nie przeczą.

I nie potrzebujemy się bynajmniej wstydzić, że gdy nas gniece brat Rosyanin, oczernia brat Rusin, a na Ślązku dusze kradnie brat Czech, nie prowadzimy słowiańskiej polityki. Pierzchną rusofilskie złudzenia i przyjdzie czas, w którym nie będzie się mogło przeczyć 20 milionowego narodu, jego cierpienie i jego starej kultury, dla zlepku azjatyckiego despotyzmu, bizantyjskiej małostkowości i ślepoty i bezwzględnej przemocy niemieckich junkrów prusko-pomorskich, jakim jest stara Rosya.

J. B.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Wiadomości urzędowe.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zeitung” ogłasza pismo odręczne cesarza do prezydenta ministrów bar. Becka, ustanawiające kwotę w dotychczasowej wysokości do końca roku bieżącego.

„Wiener Zeitung” ogłasza sankcyonowane prowizoryum budżetowe.

„Wiener Zeitung” donosi: Radca sądu kraj. Stanisław Szuro w Podgórzu otrzymał tytuł i charakter radcy wyższego sądu kraj. z uwolnieniem od taksy.

Drugi prezydent Najw. Trybunału Ruber został mianowany pierwszym prezydentem.

Uchwała młodoczechów.

Praga. (TBK.) Komitet akcyjny młodoczechów uchwalił rezolucję przeciwrozwiązaniu sejmu, a za formą wyborczą sejmową.

Wiec niemiecki.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dnia 25 sierpnia odbędzie się w Asch wiec niemiecki, na który zaproszeni zostali wszyscy 72 posłowie niemieckiego związku narodowego, między innymi ministrowie Prade, Marchet i Derschatta. Na porządku dziennym znajduje się sprawa reformy ordynacji sejmowej i taktyka przy zbliżających się wyborach do Sejmu.

Strajki.

Celowiec. (TBK.) Robotnicy piekarscy zażądali 10-godzinnego czasu pracy z jednogodzinną przerwą, podwyższenia płac, zupełnego spoczynku niedzielnego, uznania święta 1 maja. Celem przeprowadzenia tych żądań rozpoczęli strajk. Majstrowie zapowiadają, że w razie zgody na te żądania podwyższą ceny chleba.

Polityka i dyplomacya.

Petersburg. (TBK.) Szef francuskiego sztabu gen. Brun był na audyencji u pary carskiej, poczem wziął udział w śniadaniu u carstwa.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankfurter Zeitung” donosi z Berlina, że spotkanie cesarza Wilhelma z carem Mikołajem będzie miało wyraźny charakter polityczny, obaj bowiem monarchowie będą mieli za towarzyszy swoich ministrów spraw zagranicznych. Spotkanie w Swnemünde potrwa cztery dni.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą z Petersburga, że francuski ambasador Bompard złożył dłuższą wizytę ministrowi spraw zagranicznych Izwolskiemu, aby się poinformować o zjeździe cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem.

Koła rządowe w Petersburgu są zaniepokojone zapowiedzią spotkania się cesarza Wilhelma z królem Edwardem, to spotkanie bowiem może zaszkodzić zbliżeniu się rosyjsko-angielskiemu.

Z Francyi.

Paryż. (TBK.) Na radzie ministrów zawiadomił Clémenceau, że republika zdobyła przy wyborach do rad generalnych 845 mandatów i posiadają ogółem 1450 mandatów.

Rada ministrów uchwaliła rozwiązać instytut zakonu OO. Franciszkanów w St. Jean.

Paryż. (TBK.) W Rohan l'Etape sytuacja jest groźna. Przybyłego tam gen. Tour otoczyli strajkujący i jeden uderzył go pięścią. Generał napastnika wypoliczkował, poczem żołnierze uwolnili generała.

Wieczorem doniesiono, że strajkujący zgodzili się na sąd polubowny.

Stany Zjednoczone i Japonia.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Tutejszy „Herald” podaje, że fałszywą jest pogłoska, jakoby Północna Unia amerykańska zawarła z Japonią nowy układ. Japonia ani razu nie chciała traktować o usunięciu kulisów japońskich z terytorium Unii.

Oddanie instytucyj dobroczynnych pod zarządek miasta.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z rozporządzeniem Rady ministrów, oddającym pod zarządek miasta zakłady dobroczynne i instytucje humanitarne, stwierdzono, że ogółem pod zarządek magistratu Warszawy przejdzie 26 instytucyj.

Kapitał tych instytucyj wynosi łącznie 8,200.838 rb., nieruchomości zaś przedstawiają wartość 16,855.218 rubli.

Cały ten olbrzymi majątek przechodzi obecnie pod zarządek miasta.

Rewizye i aresztowania na dworcu.

Warszawa. (Tel. wł.) Na dworcu kolei petersburskiej policya i żandarmerya rewidowała wczoraj wszystkie osoby, przybyłe pociągiem osobowym i kuryerskim. Aresztowano 2 osoby, jadące pociągiem kuryerskim.

Zabójstwo.

Warszawa. (Tel. wł.) We wsi Mokotów znaleziono zwłoki zabitego 21 letniego mieszkańca tej wsi, Aleksandra Garczyńskiego.

Śledztwo stwierdziło, że zabójstwa dokonali mieszkańcy Mokotowa 22 letni Józef Siedlicki i 21 letni Jan Sikierski, z którymi zabity przez całą noc pił.

Przyczyną zabójstwa była zemsta.

Sąd i wyrok partyi.

Dąbrowa Górnicza. (Tel. wł.) W tych dniach odbyło się posiedzenie sądu frakcyjnej rewolucyjnej P. P. S., na którym skazano 7 robotników „Huty Katarzyny” na opuszczenie granic Królestwa w przeciągu 24 godzin.

Sześciu skazanych natychmiast zwolniono z fabryki i wyjechało, siódmy natomiast niejaki Olesiński nie wiele sobie robił z wyroku i nie wyjechał, wobec czego sąd P. P. S. skazał go na śmierć.

Onegdaj od Olesińskiego podszło dwóch młodych ludzi, którzy kilku wystrzałami z rewolwerów położyli Olesińskiego trupem na miejscu.

Skazani robotnicy podejrzani byli o bandytyzm.

Z obawy przed zabiciem.

Sosnowiec. (Tel. wł.) „Kuryer Zagłębia” donosi, że naczelnik oddziału V kolei warszawsko-wiedeńskiej, inżynier Tadeusz Jacobson, wskutek otrzymania od frakcyjnej rewolucyjnej P. P. S. wyroku śmierci, wyjechał na urlop sześciotygodniowy z zamiarem niewracania już do Zabkovic.

Wieści z Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.) W ostatnich dwóch dniach, powtórzyły się znowu liczne napady, pobicia a nawet zabójstwa.

W pobliżu kolei kaliszkiej zabity został kulą z bronią niejaki Kurak, lat 36, o niepewnej reputacji. Przy ul. Widzewskiej zabity został człowiek niewiadomego nazwiska. Na rogu ul. Magistrackiej strzelano do właściciela restauracji Leopolda Szeffa.

Reforma banku państwa.

Petersburg. (Tel. wł.) „Pet. Gaz.” dowiaduje się, że bank państwa ma być przekształcony na instytucję samodzielną, niezależną od ministerstwa finansów.

Dla przeprowadzenia tej reformy dyrektorem banku będzie mianowany b. minister finansów, Szypow.

Spisek na ministra wojny.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia” donosi, że wykryto spisek na ministra wojny Redigera. Aresztowano kilka osób, należących do organizacji wojskowej. Znaleziono przy nich listę uczestników organizacji.

Rabunek w banku.

Petersburg. (Pet. Ag.) Ośmiu uzbrojonych ludzi wtargnęło do jednego z banków prywatnych i zrabowało 4000 rubli. Podczas pościgu przez policyantów jednego sprawcę zastrzelono, jednego zraniono i ujęto. Jeden urzędnik policyjny został zabity, jeden zraniony.

Katastrofa kolejowa.

Aschabad. (TBK.) Na stacji Bani kolei centralno-azyatyckiej wykoleił się pociąg, przyczem 4 osoby zginęły, 18 zostało zranionych.

Żegiestów. (Tel. wł.) Druga wycieczka balneologiczna X zjazdu lekarzy i przyrodników polskich zwiedziła wczoraj Żegiestów, poczem odjechała do Krynicy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Zeitung” donosi z Petersburga, że car wraz z rodziną wyjedzie na wody fińskie 15 sierpnia.

Karłowice. (TBK.) Umarł tu patriarchy Brankovic.

Haga. (TBK.) Wczoraj odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod pałac pokoju.

Mianowania w szkołach średnich.

Rada szkolna krajowa a) nadała posady nauczycielskie w szkołach średnich następującym profesorom i nauczycielom rzeczywistym: Józefowi Rozdolskiemu z gimnazjum z ruskim jęz. wykł. w Przemyślu w gimn. akademickim we Lwowie; Bronisławowi Dobrzańskiemu z gimn. V we Lwowie w gimn. Franc. Józefa we Lwowie; Janowi Bieli z gimn. w Drohobyczu w gimn. VII we Lwowie; Maksymilianowi Wiśniowieckiemu z gimn. w Jaśle w gimn. VII we Lwowie; Franciszkowi Nagórzańskiemu z II gimn. w Rzeszowie w V gimn. we Lwowie; Wiktorowi Hahnowi z V gimn. we Lwowie (zakład główny) w oddziałach równorzędnych tego samego zakładu; Janowi Szczepańskiemu z gimn. w Złoczowie w IV gimn. we Lwowie; Janowi Kowalikowskiemu z gimn. w Bochni w gimn. III w Krakowie; Aleksandrowi Furmankiewiczowi z gimn. w Sanoku w gimn. III w Krakowie; Wiktorowi Kalinowskiemu z gimn. w Brzeżanach w gimn. II z polskim jęz. wykł. w Przemyślu; Zacharyuszowi Dembitzerowi z gimn. z polskim jęz. wykł. w Kołomyi w gimn. I z polskim jęz. wykł. w Stanisławowie; Markowi Piekarskiemu z gimn. w Brodach w gimn. V we Lwowie (zakład główny); Władysławowi Stefanowi Mossoczemu z gimn. z polskim jęz. wykł. w Tarnopolu w gimn. w Podgórzu; Aleksandrowi Kleczeńskiemu z gimn. z ruskim jęz. wykł. w Przemyślu w gimn. II z polskim jęz. wykł. w Przemyślu; Janowi Gawlikowskiemu z II szkoły realnej we Lwowie w gimn. w Sanoku; Janowi Szufie z gimn. w Dębicy w gimn. w Sokalu; Franciszkowi Paczosie z gimn. w Jaśle w II szkole realnej we Lwowie; dr. Józefowi Pytlowi ze szkoły realnej w Jarosławiu w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Ludwikowi Schneidrowi z gimn. w Złoczowie w I szkole realnej we Lwowie; Filaretowi Kolessie z gimn. w Samborze w gimn. akad. we Lwowie; dr. Wasylowi Szczuratowi z gimn. w Brodach w II gimn. we Lwowie; ks. Maryanowi Urbie z seminarjum naucz. w Tarnopolu w oddziałach równorzędnych gimn. z polskim jęz. wykł. w Tarnopolu; dr. Stefanowi Tomaszewskiemu z gimn. w Brzeżanach w gimn. akad. we Lwowie; dr. Władysławowi Semkowiczowi z V g. we Lwowie w gimn. Franc. Józefa we Lwowie; Janowi Salomonowi Friedbergowi z V. gimn. we Lwowie w gimn. Franc. Józefa we Lwowie; Wiktorowi Osieckiemu z gimn. w Stryju w V gimn. we Lwowie (zakład główny); Marcelemu Maternowskiemu z gimn. w Wadowicach w III gimn. w Krakowie; Apolinaremu Garlickiemu z gimn. w Sanoku w II gimn. z polskim jęz. wykł. w Przemyślu; Julianowi Latkowskiemu z gimn. w Złoczowie w II gimn. z polskim jęz. wykł. w Stanisławowie; Józefowi Taborowi z seminarjum naucz. w Rzeszowie do gimnazjum z polskim językiem wykł. w Tarnopolu; Adamowi Ziemińskiemu z gimn. w Bochni w gimnazjum św. Anny w Krakowie; Michałowi Rybaczowskiemu z gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi w gimn. akademickim we Lwowie; Wojciechowi Hessemu z gimn. w Brodach w II gimn. we Lwowie; Adamowi Maksymowiczowi ze szkoły realnej w Tarnowie w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; dr. Antoniemu Łomnickiemu z I gimnazjum w Tarnowie w VII gimn. we Lwowie; Władysławowi Żlobickiemu z gimn. w Podgórzu z gimn. św. Anny w Krakowie; Antoniemu Hoborskiemu w gimn. w Nowym Sączu w gimn. V w Krakowie; Bolesławowi Błażkowi z gimn. w Stryju w gimn. I w pol. językiem wykł. w Przemyślu; Józefowi Prysłowskiemu z gimn. I w Rzeszowie w gimn.

z ruskim język. wykład. w Przemyślu; Ignacemu Królówi z Nowego Sącza w III gimn. w Krakowie; dr. Ludwikowi Bykowskiemu z gimn. w Samborze w oddziałach równorzędnych V gimn. we Lwowie; dr. Stanisławowi Klemensiewiczowi z V gimn. we Lwowie w gimn. w Nowym Sączu; Alfredowi Rachalskiemu z gimn. z pol. język. wykład. w Stanisławowie w gimn. II z pol. język. wykład. w Przemyślu; Gustawowi Leśnodorskiemu z II gimn. w Tarnowie w gimn. w Podgórzu; Franciszkowi Konarskiemu z V gimn. we Lwowie w filii tego samego zakładu;

b) zamianowała rzeczywistymi nauczycielami suplentów: ks. Michała Klamuta z gimn. w Nowym Sączu do oddziałów równorzędnych tego zakładu; ks. Zygmunta Kuliga z gimn. św. Jacka w Krakowie do filii tego zakładu; ks. Jana Sadowskiego z gimn. w Wadowicach do szkoły realnej w Żywcu; ks. Walentego Toćzka z gimn. w Drohobyczu do tego samego zakładu; Jana Szmyta z gimn. w Podgórzu do gimn. w Bochni; dr. Adolfa Bednarowskiego z II gimn. we Lwowie do gimn. w Brodach; Bronisława Hassnego z gimn. z pol. jęz. wykładowym w Tarnopolu do gimn. w Brzeżanach; Antoniego Strzeleckiego z gimn. w Złoczowie do gimn. w Buczaczu; Franciszka Pytla z gimn. w Drohobyczu do tego samego zakładu; dr. Sydona Loreta z IV gimn. we Lwowie do gimn. w Nowym Sączu z przydzieleniem do służby w III gimn. w Krakowie; Seweryna Hammera z gimn. św. Anny w Krakowie do gimn. w Nowym Sączu; Władysława Janika z gimn. w Podgórzu do gimn. w Nowym Targu; Józefa Leśniaka z gimn. św. Anny w Krakowie do filii gimn. w Nowym Sączu; Oresty Audykowicza z gimn. z ruskim jęz. wykład. w Przemyślu dla tego samego zakładu; Michała Kruszelnickiego do gimn. z ruskim jęz. wykład. w Przemyślu; Włodzimierza Budzynowskiego z I gimn. w Rzeszowie do tego samego zakładu; Szczęsnego Jasiewicza i Władysława Schneiberga z II gimnazjum w Rzeszowie do tego samego zakładu; ks. Zenobiusza Ilnickiego do gimn. w Samborze; Daniela Dźerdża z gimnazjum z ruskim jęz. wykład. w Stanisławowie do tego samego zakładu; dr. Benedykta Elmera z IV gimn. we Lwowie do gimn. z pol. jęz. wykładowym w Tarnopolu z przydzieleniem do służby w IV gimnazjum we Lwowie; Antoniego Libere z gimn. z pol. językiem wykład. w Tarnopolu (zakład główny) dla tego samego zakładu; ks. Józefa Zastyrca z gimnazjum w Buczaczu do gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Bronisława Staryckiego z gimn. z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu do gimn. z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Władysława Kurka z gimn. III w Krakowie do gimn. I w Tarnowie; Józefa Maurera z gimn. w Podgórzu do gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Stacisława Paluchowskiego z gimn. V we Lwowie do tego samego zakładu; Adama Kaznowskiego z gimnazjum w Dębicy do gimn. w Brzeżanach; Wiktora Swiderskiego z I gimn. w Tarnowie do gimn. w Dębicy; Marcel. Prószyńskiego z gimn. VI we Lwowie do gimn. w Dębicy; dra Józefa Ujejskiego z gimn. św. Jacka w Krakowie do gimn. w Nowym Sączu z przydzieleniem do służby w gimn. św. Jacka w Krakowie; Stanisława Matuszewskiego z II. szkoły realnej w Krakowie do gimn. w Wadowicach; Stanisława Maykowskiego z IV gimnazjum we Lwowie do II gimn. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Ludwika Eminowicza z gimn. w Bochni do gimn. w Jasle; dra Stanisława Turowskiego z III gimn. w Krakowie do I gimn. w Tarnowie; Stanisława Filimowskiego z II gimnazjum w Rzeszowie do szkoły realnej w Jarosławiu; Ferdynanda Bromowicza z gimn. w Podgórzu do gimnazjum w Bochni; Franciszka Wzorka i Jana Kmietowicza z gimn. w Nowym Sączu do tego samego zakładu; Sebastjana Flizaka z gimnazjum w Bochni do gimn. w Nowym Targu; dra Józefa Folgera z gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do II gimn. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Kazimierza Kobzdaja z II gimn. we Lwowie do gimn. w Stryju; Daniela Grossa z gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu do filii tegoż zakładu; Mieczysława Ziemnowicza z I gimn. w Tarnowie do tego samego zakładu; Józefa Kretza z gimn. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do szkoły realnej w Krośnie; Jana Bilińskiego ze szkoły realnej w Żywcu do tego samego zakładu; Henryka Grossmana z VI gimnazjum we Lwowie do gimnazjum w Złoczowie; Józefa Piekarskiego z gimnazjum w Brzeżanach do gimn. z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; dra Iwana Bryka z II gimn. we Lwowie do gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; Włodzimierza Birczaka z gimnazjum w Drohobyczu do gimnazjum w Samborze; Antoniego Ryniewiczza ze szkoły realnej w Stanisławowie do szkoły realnej w Śniatynie; Bronisława Kryczyńskiego z gimn. w Nowym Sączu do tego samego zakładu; Kazimierza Barana z V gimn. w Krakowie do gimn. w Nowym Targu; Antoniego Łukasiewiczza z gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie do gimn. w Stryju; Wład. Filara z gimn. VII we Lwowie do gimn. w Stryju; Romana Holukę z V gimn. we Lwowie do gimn. w Brzeżanach; Józefa Lambera z gimn. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimn. w Złoczowie; Jana Gebhardta z III gimnazjum w Krakowie do gimnazjum w Wadowicach; Mieczysława Piątkowskiego z V gimnazjum w Krakowie do gimnazjum w Bochni; Stanisława Werbera z gimnazjum w Buczaczu do gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; Andrzeja Wykę z gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu do gimnazjum w Sankoku; Józefa Urbanka z gimnazjum III w Krakowie do gimnazjum w Bochni; Józefa Gębicę z gimnazjum w Nowym Sączu do tego samego zakładu; Jana Barączca

z seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu do II gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Kazimierza Firganka z gimnazjum w Nowym Sączu do gimnazjum II z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Władysława Müllera z VII gimnazjum we Lwowie do filii gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Maryana Langa z gimnazjum św. Anny w Krakowie do gimnazjum w Wadowicach; Stanisława Zabielskiego z I szkoły realnej we Lwowie do gimnazjum w Stryju; dra Zygmunta Zawirskiego z IV gimnazjum we Lwowie do I gimnazjum w Rzeszowie; Romana Szypaję z gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi do tego samego zakładu; Władysława Edmunda Wierzbickiego z II szkoły realnej we Lwowie do II gimnazjum w Tarnowie; Antoniego Wilka do I gimnazjum w Tarnowie; Maryana Dobrzańskiego z gimnazjum w Samborze do gimnazjum w Brodach; Karola Grycza do szkoły realnej w Tarnowie; Mikołaja Mielnika z gimnazjum akademickiego we Lwowie do tego samego zakładu; Emiliana Wyrobka z II szkoły realnej w Krakowie do gimnazjum w Gorlicach; Leona Cieplika z gimnazjum w Samborze do gimnazjum w Nowym Sączu; Ludwika Iwanickiego z gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do II gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; dra Juliana Tokarskiego z II gimnazjum we Lwowie do I gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Łukasza Storczykowskiego z I szkoły realnej w Krakowie do filii gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Bronisława Scheffnera z V gimnazjum we Lwowie do gimnazjum w Samborze; Feliksa Giżowskiego z I szkoły realnej w Krakowie do szkoły realnej w Żywcu; Teodozego Borchowskiego z I szkoły realnej w Krakowie do szkoły realnej w Śniatynie;

c) przeniosła ze względów służbowych: Kaz. Młodnickiego z filii V gimn. we Lwowie do zakładu głównego; Stef. Morawieckiego z I gimn. w Tarnowie do gimn. w Brodach; Kaz. Missonę z gimn. z polskim jęz. wykl. w Kołomyi do gimn. w Jarosławiu; Roberta Klemensiewiczza z IV gimn. we Lwowie do VI gimn. we Lwowie; dr. Benona Janowskiego z VI gimn. we Lwowie do IV gimn. we Lwowie; Mikołaja Lisńskiego z filii gimn. V we Lwowie do zakładu głównego; Wł. Rembacz z I szk. real. do II szk. real. we Lwowie; Fr. Bergera z II szk. real. do I szk. r. we Lwowie; Prokopa Rybczuka z gimn. z polsk. jęz. w. w Stanisławowie do gimn. z rusk. jęz. w. w Kołomyi; Michała Waszkiewiczza z gimn. z rusk. jęz. w. w Tarnopolu do I gimn. z polsk. jęz. w. w Stanisławowie.

Wreszcie zamianowała Rada szk. kr. prowiz. nauczyc. V gimn. we Lwowie, dr. Adama Szlągowskiego naucz. rzeczywistym w tym samym zakł., a zast. naucz. w III gimn. w Krakowie, Karola Dawidowskiego, prow. naucz. w tym samym zakładzie.

Rada szk. kr. przeniosła: naucz. Stan. Rogusa ze szk. realnej w Jarosławiu do szk. r. w Krośnie; naucz. Włodz. Kowalskiego ze szk. realn. w Krośnie do szk. realn. w Jarosławiu, prof. Adama Cehaka ze szk. real. w Stanisławowie do szk. r. w Śniatynie; nauczycieli: Hieronima Drozda ze szk. realn. w Śniatynie do szk. realn. w Stanisławowie, a Konrada Rafałowskiego z III gimn. we Lwowie do V (zakład główny).

Rada szk. kr. zamianowała: prof. szk. przemysł. w Krakowie, Gust. Steingraber, przełożonym wydziału chem.-techn. tejże szkoły, asystenta Edw. Romana Kosteckiego rzeczyw. naucz. geometrii i nauki o rzutach i cieniach w szk. przem. w Krakowie, Andr. Krupę rzeczyw. naucz. przedmiotów chemiczno-technologiczn. w szk. przem. w Krakowie, asystenta Andr. Misia rzeczyw. naucz. nauk inżyniersko-budowl. w szkole przemysłowej we Lwowie, nadto dr. Kazim. Petyniaka prow. naucz. przedmiotów handlowych w Akademii handlowej we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

Spisrzeczenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 30 lipca b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z od.)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	734.50	18.5	SW 2			
2 popoł.	732.05	26.4	SSE 3	0.0	28.6	12.1
9 wiecz.	729.60	19.4	S 5			

Uwaga: Pogoda.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

Galicya wschodnia i zachodnia: Przeważnie pochmurno, deszcz, mierne wiatry, stan równomiernie trwający.

→ **Linia telefoniczna Lwów-Króków-Wiedeń** w nocy była przerwana. W Krakowie srożyła się burza z nawałnicą, tak że nawet komunikacja telefoniczna była nadwyrężona. Była również burza i w Wiedniu. Tem się objaśnia szczupła ilość telegramów w numerze dzisiejszym.

→ **Wiadomości osobiste.** Henryk Sienkiewicz bawi w Krakowie.

→ **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Święcenie kapłańskie otrzymali z rąk kardynała ks. Puzyry: Jan Rosiewicz i Michał Pęcowski.

→ **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Flaschen, rodem ze Szczakowy i Maurycy Landau z Warszawy, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

→ **Przeniesienie służbowe.** Galicyjska dyrekcyja

poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego Aleksandra Godla, z Krakowa do Lwowa.

→ **Konkurs.** Słuszarze maszyniści, którzy mogą się wykazać świadectwami co najmniej jednorocznego zatrudnienia jako monterzy w fabrykach lokomotyw lub w montowniach maszyn w warstatach kolei państwowych, mogą być przyjęci na palaczy przy lokomotywach w okręgu dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie. Ubiegający się o przyjęcie mają się nadto wykazać znajomością języka krajowego i świadectwami ukończenia szkoły przemysłowej, — muszą być silnej konstytucyi ciała, mieć bystry wzrok i słuch, — krótkowidze, słabowidzący, nie rozróżniający barw i źle słyszący nie będą przyjęci. Odnośnie stempowane podania należy wnieść do dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie — do dnia 15 sierpnia b. r.

→ **Na fundusz żelazny Domu Tadeusza Kościuszki,** bursy polskiej we Lwowie, goście handlu delikatesów p. Kucharskiego przy ul. Akademickiej, złożyli do puszek na składki centowe 17 kor. 91 hal.

→ **Z żałobnej karty.** † Marya z Nowosieleckich Bielańska, żona właściciela dóbr Nelirybka koło Przemyśla i prezesa Tow. zaliczkowego rolnego w Przemyślu, zmarła dnia 28 bm. osierocając trzy nieletnie córki. Pogrzeb odbył się wczoraj o 3 po południu z dworu w Nehrybce na cmentarz w Przemyślu, przy licznych udziałach obywatelstwa okolicznego i miejskiego.

Zofia z Męcińskich Broschowa, córka lekarza, żona naczelnika stacyi kolejowej w Siankach, zmarła nagle 29 bm.

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz 5 popołudniu z dworca głównego we Lwowie na cmentarz Łyczakowski.

→ **W rocznicę stracenia.** W kościele archikatedralnym odbędzie się dzisiaj o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, straconych we Lwowie dnia 31 lipca 1847 r., oraz Romualda Trauguta, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyńskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorskiego, członków rządu narodowego z r. 1863—4, straconych na szubienicy przez Moskwę w Warszawie dnia 5 sierpnia 1864 r.

Wieczorem odbędzie się zebranie na górze Wiśniowskiego o godz. pół do 7 wieczorem.

Nakładem Tow. polskiej młodzieży im. Tad. Kościuszki, wyszły kartki korespondencyjne, przedstawiające chwilę stracenia męczenników. Odbitka zrobiona jest według obrazu, znajdującego się w Muzeum im. Ossolińskich. Kartki są do nabycia w księgarni Maniszewskiego na pl. Halickim i Bazarze widokówek w pasażu Mikolascha.

→ **Bojkot robotników** wybuchł onegdaj w pracowni inroligatorskiej p. Żenczykowskiego.

→ **Strajk robotników kanalarskich** trwa dalej. Dotychczas nie zostały jeszcze nawiązane rokowania ugodowe.

→ **Widownia krwawego zajścia** była wczoraj w nocy cegielnia Schwarzfelda. Właściciel cegielni sprowadził robotników mazurskich z zachodniej Galicyi. Robotnicy tutejsi kilkakrotnie napadali na pracujących Mazurów, w zeszłym tygodniu pobili nawet kilku z nich, odgrając się, że w tym tygodniu rozprawią się z nimi ostatecznie. Ubiegłej nocy groźbę swą spełnili. Podpiszy sobie w karczmie, około godziny 10 w nocy napadli lwowscy robotnicy na śpiących w barakach Mazurów, utworawszy sobie drogę przez wybitcie okien, a znajdując się w większości, sprawili formalną masakrę. Prawie godzinę trwała w ciemnościach zacięta walka, w której rezultacie 14 robotników mazurskich odniosło cięższe lub lżejsze rany. Wobec tego, że tutejsi robotnicy grożą ponowieniem napadów i zabiciem kierownika cegielni Stanisława Chędzina, policya postawiła przed cegielnią wartę z dwu policyantów.

→ **Zagadkowe otrucie się rodziny żydowskiej.** Wczoraj przywieziono do szpitala z Kleparowa Nuchima Schrecka, rytualną żonę jego Bailę Kampelmacher, 11-letniego syna Chaima, 12-letnią córkę Różę, którzy zachorowali wśród objawów otrucia jeszcze ubiegłego piątku wieczorem.

Jedenastoletni Chaim Kampelmacher zmarł w 20 minut po przywiezieniu do szpitala.

Lekarz szpitalny orzekł, iż wszyscy zatruci są „ptomainami“, wytworzonymi w nieświeżem mięsie, dochodzenia policyjne jednak wykazały, iż spożyli oni w piątek wieczorem kurę i rosół z niej, zakupioną w piątek rano na targu we Lwowie, a w południe zabita przez rytualnego rzeźnika, wobec czego mięso nie mogło być nieświeżem, a zatruto się w jakiś inny, dotąd niezbadany sposób. Dalsze śledztwo w toku.

→ **Krwawa awantura ze złodziejami.** Agent policyi Baziuk, dowiedziawszy się, iż w szynkowni przy ul. Króla Leszczyńskiego pod l. 1, znanej spelunce złodziejskiej, zabawia się cała banda złodziei, wziął czterech żołnierzy policyjnych, obstawił wszystkie wyjścia i wszedłszy do spelunki, zastał tam dziewięć osób pijących. Gdy agent policyi zapowiedział, że są aresztowani, obecna tam, notowana, Zofia Pelc, chwyciła za krzesło, grożąc rozbiciem głowy każdemu, kto się zbliży do niej, a zachęcony tym przykładem Józef Pelc, notowany złodziej, rzucił się na kaprała policyi i chwycił go w pół, chcąc powalić na ziemię. Do walki tej wmixszała się zaraz Pelcowa, kłając policyjanta po rękach, i nierządnicą Marya Rusin. Policyant dobył patasza i ukłuł nim Pelca dwa razy w udo, wtedy dopiero przybyli z pomocą inni żołnierze, pilnujący wyjść, skutkiem czego sześciu drabów zdołało uciec, aresztowano tylko głównych awanturników, t. j. oboje Pelców i Maryę Rusin. W drodze do policyi rozwścieczona Zofia Pelc

pokąsała do krwi po rękach eskortujących ją policyantów.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło zranionego Pelza.

→ **Po bandycku.** Parobek Michał Maćków, skradłszy na pl. Bogdanówki handlarzowi Leizerowi Bassowi dwie osetki masła, uciekł i schował się przed scigającym go handlarzem do miejsca ustępowego w realności pod l. 1.

Handlarz wszedł tam za nim, a złodziej wtedy prędko wyskoczył, zamknął handlarza na zasuwkę i żądał jednej korony okupu, za to, aby go wypuścił. Dopiero policyant, przywołany przez jednego z mieszkańców domu, który targi owe zauważył, uwolnił handlarza, a bezczelnego złodzieja zabrał do policyi.

→ **Z domu rodziców** zbiegł dwunastoletni Władysław Lignar, ubrany w mundurek szkolny i biały słomkowy kapelusz. Rodzice proszą o przytrzymanie go i oddanie rodzinie, zamieszkałej przy ul. Dąbrowskiego pod l. 2.

→ **Trzy czarne kontusze.** 5 kolorowych zupanów i czamarkę znalazła policja w ogrodzie przy ul. św. Zofii pod l. 11 c. Porzucili je złodzieje spłoszeni na strychu tej realności przez domowników.

→ **Zgubiono.** Wincenty Hartman zgubił pulares, zawierający 100 koron, legitymację Tow. Sokół i akcję Tow. Sztuk pięknych. — Teofil Szczurek zgubił książkę Galic. Kasy Oszczędności na 200 koron. — Marya Gadzińska zgubiła w drodze z placu powystawowego złotą bransoletkę. — Klara Weissowa zgubiła trzy klucze na łańcuszku. — Służąca Walerya Andraszek zgubiła swą książkę służbową. — Helena Bętkowska zgubiła w ogrodzie Pojezuickim torebkę, zawierającą fotografię, 80 hal. i drobiazgi toaletowe.

→ **Znalezione.** W ul. Karola Ludwika rozkład jazdy kolei państwowych.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 30 lipca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontygentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kór. 57.20 do kor. 58.—

Tendencja: niezmienną.

Cukier Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72.— do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29.— do K. 29.50. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30.50 do K. 31.—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: dnia 30 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p.

z r. 1880 3 proc. 258.50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 269.25, Towarzystwa żegluga na Du. naju 100 zł. m. k. 4 proc. 249.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 231.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 94.50, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 20.25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 422.—, Clary zł. 40, m. k. —.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 84.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 82.50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 59.50, Ofen 40 zł. 205.—, Palfiy 40 zł. m. konw. 175.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 43.50 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26.25, Losy iund. arc. Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. kon. 199.—, Pożycz. salcuburska po 20 zł. 88.—, Tureckie oblig. prem kolej. 400 fr. 182.75, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 452.—.

Berlin, d. 30 lipca. Banknoty austriackie 85.10. Spirytus —.—.

Paryż, d. 30 lipca. Trzy procentowa renta 95.10, mąka 34.—.

Frankfurt, dnia 30 lipca. Austr. kred. 203.—, Koleje państwowe —.—, Disconto 168.40. Laura —.—, Alpiny —.—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 31 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 648.—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 752.25 Akcje Anglo banku 303.50 Akcje Unionbanku 538.50, Akcje Länderbanku 431.50, Akcje Bankvereinu 533.25. Akcje Boden credit 1020.—, Akcje gal. Banku hipot. 574.—, Akcje kolei państwowych 654.25, Akcje kolei południowej 148.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbetnai 420.— —.—, Akcje kolei półn. 5240.——5260 Akcje kol. czern. 560.— Akcje Alpiny 592.—, Akcje Rima Muranyi 541.25, Akcje Prag. Tow. żel. 2600.— —.— Akcje Fabryki broni 501.—, Akcje tur. tyton. 419.50 Akcje galic. karpac. Tow. naft 535.—, Oblig. węg. ind. 92.— Renta majowa 96.95, Austr. Renta koronowa 96.90 Węg. Renta koronowa 92.60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.40, 4 proc., listy Banku hip. 95.—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.75, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.—, 4 proc. listy Banku kraj. 95.50 4 1/2% listy Banku kraj. 99.50, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 96.60, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 94.40, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93.60, Losy tureckie 183.—, Mark. 117.53, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 83.20.

Usposobienie po przejściowym polepszeniu zamknięcie pod wpływem gorszych notowań zagranicznych słabsze.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie przedpołudniowej zaznaczyło się osłabienie kursów pod wpływem notowań zagranicznych. Giełda południowa miała z początku tendencję ożywioną, ale pod wpływem słabego Berlina zamknięcie było osłabione.

Berlin, dn. 31 lipca. Trzy zamknięcie wczorajszym giełdy: Kredyty 203.10, Staatsbahny 139.50 Disconto Comandit 168.25 Berlin. Tow. handl. 151.60 Laura 217.25, Bohumery 208.50, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 215.60, Kolej warsz.-wied. 90.75 Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionałna 133.50, Losy tureckie 141.— Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 194.50, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.— Lombardy 29.50, Kolej Henry 131.25, Niemiecki bank narodowy 119.— Kanada Preferred 173.90, Akcje żegluga hamburskiej 131.90, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 298.50 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —.—, 3/8 proc. renta rosyjska 66.80 4 proc. renta rosyjska

z r. 1902 75.20, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.70 Rheinische Stahlwerke 174.50, Gelsenkirchen 190.75.

Frankfurt, d. 31 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 98.20, Austr. renta srebrna 98.20, Austr. renta złota 97.90 Austr. akcje kredytowe 202.60, Staatsbahny 139.60. Lombardy 29.60, 4-proc. austr. renta koronowa 96.90.

Tendencja: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 30 lipca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od —.— do —.—, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 11.28 do 11.29 Zyto na maj 1907 r. od 0.— do 0.—, Zyto na październik od 8.84 do 8.85, Owies na maj 1907 r. od 0.— do 0.—, Owies na paźdz. od 8.07 do 8.08, Kukurudza na lipiec 0.— do 0.—, kukurudza na wrzesień od 6.58 do 6.59, kukurudza na maj 1908 r. od 6.59 do 6.60. Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień od 17.85 do 17.95

Pogoda: ciepło.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 30 lipca.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 11.946 sztuk świń, między temi 6420 galicyjskich. Ceny: za tuczne świny węgierskie 120 do 123 h., za galicyjskie młode świny 80 do 116 h. za kilogr. żywej wagi.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wyszły następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1.20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 160. K. 1.50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3.60.

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5.50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego.

„OJCZYŻNA“

Tygodnik ilustrowany dla ludu

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzna“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: Kraków, ul. Długa l. 5, 186

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZENIA na Syberji, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1.—

Blicher Clausen J. STRYJ FRANIO, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20

Compain L. M. PRZEBOJEM, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —.60

Coulevain Piotr de. NA GAŁĘZI. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . . K. 1.80

Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —.60

Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —.60

Gąsiorowski Wacław HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . . K. 7.80

Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . . K. 4.60

Gerard Dorota. NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA. Przygody angielskiej rodziny w Galicyi. Powieść. Przetłóżyła z angielskiego A. G. . . . K. 1.20

Głabiński Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1.—

Głabiński Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ. Referat wygłoszony na I-m wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1.—

Glin Elinor. WIZYTY ELŻBIETY. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60

Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —.60

Gruszecki Art. WIĘKSZOŚCIĄ, pow. współcz. K. 2.—

Hanch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80

Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4.—

Hofmanowa Klementyna z Tańskich . . . WYBOR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3.— w ozdob. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80

J. H. R. VAMIREH, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. —.60

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3.—

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka . . . K. 6.—

Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20

Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60

Kunczewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60

Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60

Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60

Machar Jan. MAGDALENA. Przetłóżył z czeskiego Adam M-ski. K. 2.—. Dla prenumerat. . . K. 1.—

Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849 . . . K. —.60

OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spolszczył Jan G. K. —.60

Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20

Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1.50

Red Edward. DAREMNY WYSŁĘK, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20

Rojan K. JUTRZENKA. Powieść. Lwów. . . K. 3.—

Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3.—

Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30

Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR. Powieść. Przekład Broniśławy Neufeldówny . . . K. 1.20

Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50

Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3.—

Roveta G. LULU, powieść, przekład z włoskiego. . . . K. 1.20

Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . . K. 1.20

Scjavius Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie . . . K. 3.00

Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. . . K. 7.50

Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2.—

Sułtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic Lwów . . . K. 2.—

Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumeratorów . . . K. 1.50

Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1.20

Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60

W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicyi . . . K. 1.20

Wazow Jan. KROLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . . K. 1.80

Wilkoński A. RAMOTY I RAMOTKI . . . K. —.60

Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . . . K. 1.50

Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1.20